

Nie dostali azylu, idą do sądu. Masowo

10 października 2020

Szef niemieckiego urzędu migracyjnego Hans-Eckhard Sommer przyznał, że przed sądami administracyjnymi wciąż toczy się dwieście tysięcy postępowań azylowych.

Liczba ta dotyczy jedynie wniosków o ochronę międzynarodową złożonych od 2015 roku. Jednocześnie prezes BAMF (Bundesamt für Migration und Flüchtlinge) przyjął z zadowoleniem informację, że do Niemiec trafi tylko 1500 imigrantów ze spalonego obozu Moria na greckiej wyspie Lesbos.

W opinii BAMF deportacja osób, którym odmówiono azylu, jest nadal problemem. Służby zmagają się z nim nieprzerwanie od 2015 roku. Niektóre postępowania azylowe nadal trwają, ponieważ imigranci masowo odwołują się od decyzji odmownych do sądu administracyjnego.

„Mamy jeszcze dużo do zrobienia w zakresie repatriacji”, powiedział Sommer w wywiadzie dla gazety „Handelsblatt”. Podkreślił, że wiele postępowań rozpoczętych w 2015 roku i latach kolejnych nadal jest rozpatrywanych. „Prawie każda negatywna decyzja jest zaskarżana, a ponad 200.000 otwartych spraw azylowych jest wciąż rozpatrywanych przez sądy administracyjne” – przyznał Sommer.

W tym roku szef BAMF spodziewa się około stu tysięcy nowych wniosków azylowych. „W porównaniu do lat przed 2015 rokiem jest to nadal imponująca liczba” – stwierdził. Jednocześnie odmówił komentarza na temat możliwego wzrostu fali migracyjnej z powodu pandemii koronawirusa.

Sommer na łamach „Handelsblatt” bronił decyzji rządu federalnego o przyjęciu nie więcej niż 1500 migrantów z obozu Moria. „Należy się cieszyć, że rząd federalny zdecydował się

przyjąć jasno określoną grupę ludzi. Zostaną oni teraz przyjęci w ramach uporządkowanej procedury” – powiedział.

Imigranci, którym odmówiono azylu, korzystają z pomocy prawnej udzielanej przez organizacje pozarządowe. Bez zaangażowania aktywistów przybysze nieznający języka i niemieckich realiów nie byłoby w stanie korzystać z drogi sądowej.

Autorstwo: PŚ

Na podstawie: Welt.de

Źródło: Euroislam.pl